

## CZY PROKURATOR W SPRAWACH Z ART. 412 K.C. MOŻE WYSTĘPOWAĆ O DOBROWOLNE SPEŁNIENIE ŚWIADCZENIA PRZED UZYSKANIEM WYROKU ORZEKAJĄCEGO JEGO PRZEPADEK

Jednym z klasycznych dylematów cywilistycznych jest kwestia, kto powinien utrzymać się przy wzbogaceniu, jeżeli jest ono skutkiem spełnienia świadczenia w wykonaniu czynności prawnej niegodziwej. Teoretycznie możliwe są dwa rozwiązania<sup>1</sup>. Zgodnie z pierwszym spełnienie świadczenia będzie rodziło obowiązek zwrotu — bez względu na to, po której ze stron wystąpiła niegodziwość, a więc spełniający świadczenie zawsze będzie mógł domagać się jego zwrotu. Konkurencyjna koncepcja ma korzenie jeszcze w prawie rzymskim. Zgodnie z nią odmawia się prawa do zwrotu świadczenia, jeżeli niegodziwość zachodziła po stronie świadczącego. Model ten został przyjęty także w kodeksie zobowiązań z 1933 r. Zgodnie z art. 132 § 2 k.z.: „nie ma prawa żądać zwrotu ten, kto wykonał zobowiązanie z czynności prawnej o celu niegodziwym, jeżeli niegodziwość zachodzi po jego stronie”. Prawo nie udzielało zatem ochrony podmiotowi, który spełniał świadczenie niegodziwe i niegodziwość zachodziła po jego stronie<sup>2</sup>. Zgodnie z tą koncepcją przy wzbogaceniu utrzymywał się odbiorca świadczenia.

Obydwa przedstawione rozwiązania z punktu widzenia aksjologicznego budzą wątpliwości. Zawsze bowiem jedna ze stron niegodziwej czynności prawnej pozostaje przy wzbogaceniu, nawet jeżeli jej działanie było skrajnie naganne.

Modelem kompromisowym, pozbawionym powyższych wad, jest pozbawienie obu stron korzyści z czynności prawnej niegodziwej poprzez przepadek na rzecz Skarbu Państwa. Rozwiązanie takie pojawiło się już w Landrechcie Pruskim z 1794 r. i w kodeksie majątkowym Czar-

---

<sup>1</sup>Szerzej: E. Łętowska, *Bezpodstawne wzbogacenie*, C.H. Beck, Warszawa 2000, s. 111.

<sup>2</sup>Analiza regulacji kodeksu zobowiązań w tej materii: L. Domański, *Instytucje Kodeksu zobowiązań. Część ogólna*, Warszawa 1936, s. 590 i n.; A. Ohanowicz, *Niestuszne wzbogacenie*, PWN, Warszawa 1956, s. 228 i n.

nogóry z 1888 r. Powszechnie zastosowana instytucja przepadku znalazła jednak w ustawodawstwach krajów socjalistycznych (kodeks cywilny RSFRR z 1922 r., kodeksy cywilne: Bułgarii, Czechosłowacji, Węgier, NRD)<sup>3</sup>. Powyższymi wzorcami kierowali się autorzy polskiego kodeksu cywilnego<sup>4</sup>, wprowadzając w art. 412 k.c. cywilnoprawną instytucję przepadku świadczenia na rzecz Skarbu Państwa.

Konstrukcja art. 412 k.c. jest wyrazem konkretnego założenia ustawodawcy. Funkcją jego jest pozbawienie wzbogacenia z czynności prawnej niegodziwej, a więc uniemożliwienie utrzymania się przy wzbogaceniu podmiotowi, którego zachowanie rażąco naruszało porządek prawny.

W ramach reformy kodeksu cywilnego w 1990 r.<sup>5</sup> zmianie uległ także art. 412 k.c., który został dostosowany do nowych realiów gospodarczych. Po 1990 r. przepis ten nie był przedmiotem szerokiego zainteresowania doktryny. Przewidywano wyjątkowość i sporadyczność jego zastosowania w dobie zliberalizowanej gospodarki wolnorynkowej<sup>6</sup>. Prognoza ta okazała się mylna. Nastąpił wzrost liczby spraw związanych z przypadkiem świadczenia na rzecz Skarbu Państwa. Wpływ powództw z art. 412 k.c. do sądów pierwszej instancji wynosił w 1999 r. — 121, w 2000 r. — 148, w 2001 r. — 151, w 2002 r. — 193, w 2003 r. — 275, w 2004 r. — 810, a w pierwszej połowie 2005 r. — 379<sup>7</sup>.

Instytucja przepadku świadczenia na rzecz Skarbu Państwa jest instrumentem niezwykle ważnym i przydatnym. Może znaleźć zastosowanie przy pozbawianiu wzbogacenia ze świadczeń związanych z popełnianiem wielu przestępstw, co jest szczególnie cenne przy zwalczaniu na przykład łapownictwa czy płatnej protekcji.

Przeprowadzone w 2005 r. w Instytucie Wymiaru Sprawiedliwości (na dobranej losowo próbie) badanie 126 akt spraw — zakończonych prawomocnie w 2004 r. i pierwszej połowie 2005 r.<sup>8</sup> — dowodzą istotnej roli art. 412 k.c. w praktyce. Z drugiej jednak strony wskazują na pewne

---

<sup>3</sup>E. Łętowska, *Ujęcie następstw świadczenia niegodziwego w prawie i doktrynie państw socjalistycznych*, [w:] *Proces i prawo. Proces et droit. Rozprawy prawnicze. Księga pamiątkowa ku czci profesora Jerzego Jodłowskiego*, pod red. E. Łętowskiej, Ossolineum, Wrocław [etc.] 1989, s. 361.

<sup>4</sup>J. Pietrzykowski [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 2, Wydawnictwa Prawnicze, Warszawa 1972, s. 975.

<sup>5</sup>Ustawa z 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny, Dz.U. nr 55, poz. 321.

<sup>6</sup>Z. Radwański, *Zobowiązania — część ogólna*, C.H. Beck, Warszawa 2003, s. 262.

<sup>7</sup>Dane Ministerstwa Sprawiedliwości.

<sup>8</sup>Pełne wyniki tego badania zostaną przedstawione w innym opracowaniu.

problemy ze stosowaniem tego przepisu. Poniższe rozważania powinny, w mojej ocenie, stać się przyczynkiem do dyskusji nad zmianą niektórych aspektów praktyki stosowania znowelizowanej w 1990 r. instytucji przepadku.

Badanie wykazało, że we wszystkich zbadanych sprawach z powodztwem wystąpił prokurator.

Występowanie w sprawach z art. 412 k.c. tylko prokuratorów wynika z następujących przyczyn:

- po skreśleniu art. 197 k.p.c.<sup>9</sup> głównym (a właściwie jedynym źródłem wiedzy) o świadczeniach mogących ulec przepadkowi są prokuratorskie akta spraw karnych. Artykuł 197 k.p.c. nakładał na sąd obowiązek zawiadomiania o toczącym się procesie prokuratora i właściwego urzędu skarbowego, jeżeli okazało się, że w sprawie przedmiot świadczenia spełniał przesłanki przepadku. Obecnie, jak zauważyła Ewa Łętowska<sup>10</sup>, trudno liczyć na inicjatywę stron w tym zakresie;

- § 287 Regulaminu wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury<sup>11</sup> nakłada obowiązek wytaczania powodztwa o orzeczenie przepadku w każdej sprawie, w której materiał dowodowy zebrany w postępowaniu karnym to uzasadnia.

Przedstawiciele Skarbu Państwa nie interesowali się postępowaniami. Warto przypomnieć, że w latach 1997–2000 zarysował się negatywny spór kompetencyjny między Ministrem Finansów a Ministrem Skarbu<sup>12</sup>, dotyczący reprezentacji w sprawach art. 412 k.c. Ostatecznie sprawa została rozstrzygnięta w uchwale Sądu Najwyższego z 29 czerwca 2000 r.<sup>13</sup>, w której uznano, że: „Skarb Państwa reprezentuje minister właściwy do spraw finansów publicznych i podległe mu jednostki organizacyjne”. Obecnie kwestia reprezentacji Skarbu Państwa w sprawach art. 412 k.c. nie budzi więc wątpliwości, a mimo to Naczelnik Urzędu Skarbowego<sup>14</sup> tylko w jednej sprawie przystąpił do postępowania-

---

<sup>9</sup>Ustawa z 13 lipca 1990 r. o zmianie ustawy — Kodeks postępowania cywilnego, Dz.U. nr 55, poz. 318.

<sup>10</sup>E. Łętowska, *Bezpodstawne...*, s. 124.

<sup>11</sup>Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 11 kwietnia 1992 r., Dz.U. nr 38, poz. 163, dalej cyt. jako Regulamin prokuratury.

<sup>12</sup>E. Łętowska, *Bezpodstawne...*, s. 124; M. Dziurda, *Reprezentacja Skarbu Państwa w procesie cywilnym*, Zakamycze, Kraków 2005, s. 77.

<sup>13</sup>II CZP 19/00, OSP 2001, z. 3, poz. 44 z glosą E. Łętowskiej.

<sup>14</sup>Od 1 września 2003 r. Naczelnicy Urzędów Skarbowych, a nie Urzędy Skarbowe, są jednostkami podległymi ministrowi właściwemu do spraw finansów publicznych (na

nia w charakterze powoda, a jego pełnomocnik był obecny tylko na jednej rozprawie na trzy, które w sprawie się odbyły.

Należy zwrócić uwagę, że od 1 stycznia 2006 r., a zatem od wejścia w życie ustawy z 8 lipca 2005 r. o Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa<sup>15</sup>, następują poważne zmiany w zastępstwie procesowym Skarbu Państwa. Zgodnie z art. 4 ust. 1 pkt 1 do zadań Prokuraturii należy **wyłączne zastępstwo procesowe Skarbu Państwa przed Sądem Najwyższym**. Przed sądami powszechnymi zastępstwo Prokuraturii jest obowiązkowe (zgodnie z art. 8 ust. 1), jeżeli wartość przedmiotu sporu przewyższa kwotę 1 000 000 zł, w każdej sprawie natomiast Prokuratura może przejąć zastępstwo procesowe, jeżeli wymaga tego ochrona **ważnych praw lub interesów Skarbu Państwa** (art. 8 ust. 3).

Obecnie, także w sprawach związanych z art. 412 k.c., Skarb Państwa może być zastępowany przez Prokuratorię Generalną. Pojawienie się nowego podmiotu o wysokich kompetencjach, wyspecjalizowanego w zastępowaniu Skarbu Państwa w procesach cywilnych, może przyczynić się do zmiany opisywanej praktyki w sprawach związanych z art. 412 k.c.

Występowanie Prokuraturii Generalnej w sprawach przepadku świadczenia wydaje się jednak możliwością głównie teoretyczną. Z przeprowadzonych badań wynika, że średnia wartość przedmiotu sporu wyniosła 3170 zł, a maksymalna 43 800 zł. Z tego chociażby powodu sytuacje, gdy zastępstwo Prokuraturii Generalnej będzie obligatoryjne, mogą zdarzyć się zupełnie wyjątkowo. Wydaje się także, iż przy takim poziomie wartości dochodzonych świadczeń przesłanka „ochrony ważnych praw lub interesów Skarbu Państwa” będzie spełniona sporadycznie.

Powyższy argument, a także wskazywane już związanie postępowania o przepadek z postępowaniami karnymi oraz obowiązek wynikający z § 287 Regulaminu prokuratury wydają się wskazywać, że w przyszłości sprawy przepadku nadal będą przedmiotem działań głównie prokuratorów. Utworzenie Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa raczej nie spowoduje w tym wymiarze większych zmian.

Badanie wykazało, że został ukształtowany jeden model postępowania:

---

podstawie art. 5 ustawy z 21 czerwca 1996 r. o urzędach i izbach skarbowych, tekst jedn. Dz.U. z 2004 r. nr 121, poz. 1267, i art. 13 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. — Ordynacja podatkowa, tekst jedn. Dz.U. z 2005 r. nr 8, poz. 60 z późn. zm.).

<sup>15</sup>Dz.U. nr 169, poz. 1417.

1) prokuratorzy w toku postępowania karnego ujawniają spełnienie świadczenia uzasadniającego orzeczenie przepadku;

2) podjęcie działań w celu przejęcia przedmiotu takiego świadczenia przez Skarb Państwa następuje po zapadnięciu prawomocnego wyroku skazującego w sprawie karnej (w 99% przypadków w zbadanych sprawach)<sup>16</sup>.

Badanie wykazało, że w 95,2% spraw skazanym był przyszły pozwany, a w 4% wyrok nie dotyczył bezpośrednio przyszłego pozwanego (np. dochodzony przypadek dotyczył świadczenia pieniężnego spełnionego przez pasera na rzecz złodzieja, pozwanym był złodziej, ale wyrok w sprawie karnej zapadł jedynie w stosunku do pasera).

Należy przyjąć z aprobatą takie postępowanie prokuratorów, którzy z wytoczeniem powództwa w sprawie przepadku czekali na prawomocny wyrok w sprawie karnej, chociaż § 287 Regulaminu prokuratury pozwala na wystąpienie z powództwem, jeżeli „zebrany w postępowaniu karnym materiał dowodowy na to pozwala”, a więc bez konieczności czekania na skazujący wyrok karny.

Praktyka taka ułatwia postępowanie dowodowe powodowi, ponieważ — zgodnie z art. 11 k.p.c. — ustalenia prawomocnego wyroku wydanego w postępowaniu karnym co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. Sytuacja procesowa prokuratora jest więc dużo lepsza, jeżeli istnieje prawomocny wyrok w postępowaniu karnym, w którym zostało stwierdzone popełnienie przestępstwa będącego czynem, w zamian za który zostało spełnione świadczenie podlegające przepadkowi.

Badanie aktowe wykazało, że pierwszą czynnością, jakiej dokonywał prokurator w celu doprowadzenia do przepadku świadczenia na rzecz Skarbu Państwa, było wezwanie pozwanego do dobrowolnego wydania przedmiotu świadczenia. Tak było w 84,1% zbadanych spraw.

Przedmiotem niniejszych uwag są refleksje powstające w związku z tym właśnie elementem działania prokuratorów. Z punktu widzenia praktycznego ich postępowanie wydaje się uzasadnione z następujących powodów:

- skłonienie wzbogaconego do dobrowolnego wydania przedmiotu świadczenia Skarbowi Państwa pozwala uniknąć postępowania sądowego, a więc skraca czas przejmowania świadczenia, pozwala zaoszczędzić kosztów i odformalizować całą procedurę;

---

<sup>16</sup>W 0,8% spraw brak było danych na temat wyroku w sprawie karnej.

- opisywana praktyka ma oparcie w § 288 Regulaminu prokuratury, który w sprawach cywilnych o roszczenia majątkowe nakłada na prokuratora obowiązek zwrócenia się na piśmie do osoby obowiązanej o dobrowolne spełnienie świadczenia w określonym terminie.

Opisany schemat nie budziłby wątpliwości<sup>17</sup> w stanie prawnym sprzed 1 października 1990 r., a więc przed wejściem w życie nowelizacji Kodeksu cywilnego z 28 lipca 1990 r.<sup>18</sup>

Zgodnie z dawną treścią art. 412 k.c. przypadek następował *ex lege* w chwili spełnienia świadczenia niegodziwego<sup>19</sup>. Zgodnie z tezą 5 uchwały pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z 19 grudnia 1972 r.<sup>20</sup>: „Przypadek daje Skarbowi Państwa samoistny tytuł do przedmiotu świadczenia [...]. Jeżeli przedmiotem świadczenia jest rzecz oznaczona co do tożsamości, Skarb Państwa na skutek przypadku staje się jej właścicielem [...]. Jeżeli przedmiotem świadczenia są rzeczy oznaczone gatunkowo, pieniądze lub papiery wartościowe, wreszcie usługi lub inne działania, Skarb Państwa staje się wierzycielem sum pieniężnych”.

Jeżeli więc przedmiotem świadczenia była rzecz oznaczona co do gatunku, suma pieniężna, usługi itd., w momencie spełnienia świadczenia powstawał *ex lege* stosunek zobowiązaniowy pomiędzy wzbogaconym a Skarbem Państwa. Na podstawie tego stosunku Skarb Państwa stawał się wierzycielem, a wzbogacony dłużnikiem.

Skoro wiarygodność ta istniała od momentu spełnienia świadczenia, a roszczenie stawało się od tego samego momentu wymagalne<sup>21</sup>, nie było przeszkód, żeby Skarb Państwa (czy działający na jego rzecz prokurator) mógł domagać się dobrowolnego spełnienia świadczenia.

Podobna sytuacja miała miejsce, gdy przedmiotem świadczenia niegodziwego była rzecz oznaczona co do tożsamości, z tą różnicą, że w momencie spełnienia świadczenia niegodziwego Skarb Państwa stawał się właścicielem rzeczy. Na podstawie prawa wła-

---

<sup>17</sup>Na taką możliwość wskazuje A. Kędzierska-Cieślakowa, *Przypadek mienia jako instytucja cywilnoprawna (art. 412 k.c.)*, „Studia Cywilistyczne” 1969, t. XIII–XIV, s. 159.

<sup>18</sup>Zob. przypis 5.

<sup>19</sup>Określenie „świadczenie niegodziwe” używane będzie w znaczeniu świadczenia mogącego podlegać przypadkowi na podstawie art. 412 k.c. zarówno w stanie prawnym obowiązującym przed 1990 r., jak i obecnym. Pomijam kwestię wymagania przesłanki niegodziwości przy obecnym ujęciu przesłanek art. 412 k.c.

<sup>20</sup>III CZP 57/71, *Wytyczne wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej w zakresie stosowania przepisów art. 412 k.c. i art. 197 k.p.c.*, OSNCP 1973, nr 3, poz. 37, dalej: *Wytyczne 1972*.

<sup>21</sup>Tamże, teza 7.

sności Skarb Państwa mógł domagać się wydania rzeczy od posiadacza (najczęściej podmiotu, który przyjął świadczenie niegodziwe).

W obu przypadkach sytuacja była klarowna. Istniał stosunek prawny między Skarbem Państwa a podmiotem, który przyjął świadczenie. W ramach tego stosunku Skarbowi Państwa przysługiwało prawo podmiotowe względne — wierzytelność, lub bezwzględne — własność. Z tych z kolei wynikały konkretne roszczenia. Ich spełnienia można było dochodzić bez wyroku sądu, który jedynie zasądzał świadczenie i miał charakter deklaratoryjny<sup>22</sup>.

Obecnie, po nowelizacji kodeksu cywilnego, zgodnie z powszechnie przyjętym poglądem<sup>23</sup>, orzeczenie przepadku ma charakter konstytutywny (zgodnie z treścią art. 412 k.c. to **sąd orzeka przepadek**).

„Wyrok konstytutywny to takie orzeczenie, które podobnie jak każde inne zdarzenie materialnoprawne wywołuje (w wyniku podjęcia czynności kształtującej na podstawie upoważnienia ustawowego) skutek prawotwórczy w postaci [...] zmiany stosunku materialnoprawnego”<sup>24</sup>.

Oznacza to, że wyrok w sprawie przepadku jest zdarzeniem prawnym powodującym powstanie stosunku prawnego. **Do chwili zatem wystąpienia tego prawotwórczego skutku wyroku<sup>25</sup> nie można mówić, moim zdaniem, o istnieniu stosunku prawnego między Skarbem Państwa a wzbogaconym ze świadczenia niegodziwego.**

Prawotwórcze orzeczenie sądu powoduje powstanie stosunku zobowiązaniowego. Jeżeli przedmiotem świadczenia niegodziwego była rzecz oznaczona gatunkowo, suma pieniężna, praca itp.<sup>26</sup>, Skarb Państwa stanie się dopiero na skutek wyroku wierzycielem, a podmiot wzbogacony — dłużnikiem.

---

<sup>22</sup>Tamże, teza 11.

<sup>23</sup>E. Łętowska, *Bezpodstawne...*, s. 113; K. Pietrzykowski, *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. I, C.H. Beck, Warszawa 2005, s. 1076; Z. Radwański, *Zobowiązania...*, s. 262.

<sup>24</sup>K. Korzan [w:] *System prawa procesowego cywilnego*, t. II, pod red. Z. Resicha, Warszawa–Wrocław 1987, s. 346.

<sup>25</sup>Z reguły będzie to moment prawomocności, wyjątek stanowi rygor natychmiastowej wykonalności; szerzej: K. Korzan, *Orzeczenia konstytutywne w postępowaniu cywilnym*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1972, s. 119.

<sup>26</sup>E. Łętowska, *Bezpodstawne...*, s. 126.

W sytuacji gdy przedmiotem świadczenia była rzecz oznaczona co do tożsamości, wyrok sądu ma charakter prawnorzeczowy<sup>27</sup> — Skarb Państwa staje się właścicielem rzeczy.

Skutki przepadku zostały w obecnym stanie prawnym „przesunięte” z chwili spełnienia świadczenia na moment wystąpienia prawotwórczego skutku wyroku orzekającego przepadek. **Do tego momentu Skarb Państwa nie ma żadnego prawa do przedmiotu świadczenia: nie jest wierzycielem ani nie przysługuje mu prawo własności.**

Zmiany dokonane w 1990 r. mają jeszcze głębsze konsekwencje niż sama zmiana mechanizmu następowania przepadku. Obecnie sąd **jedynie może, a nie musi orzec** przepadek. W poprzednio obowiązującym stanie prawnym sąd oceniał jedynie, czy zostały spełnione przesłanki art. 412 k.c. (ze szczególnym naciskiem na przesłankę niegodziwości<sup>28</sup>) i po stwierdzeniu ich spełnienia musiał zasądzić świadczenie. Obecnie rola sądu jest znacznie szersza. Przepadek — nawet przy formalnie spełnionych przesłankach przewidzianych w art. 412 k.c. — jest jedynie fakultatywny<sup>29</sup>. Nie oznacza to dowolności czy arbitralności decyzji sądu, ale obliuguje sąd do rozpatrzenia sprawy z uwzględnieniem **wszystkich okoliczności**.

Jak podkreślał Adam Szpunar: „znikoma szkodliwość społeczna, słaba intensywność niegodziwości stron może uzasadniać nieorzecanie przepadku”<sup>30</sup>. Taka szeroka możliwość oceny różnych okoliczności niewymienianych w art. 412 k.c. jako przesłanek przepadku powoduje, że **prokurator musi zawsze liczyć się z możliwością oddalenia jego powództwa na podstawie okoliczności pozaustawowych**. Tym samym nigdy nie może mieć pewności, że przepadek zostanie orzeczony. Jest to kolejny argument przeciwko żądaniu wydania przedmiotu świadczenia niegodziwego przed uzyskaniem wyroku orzekającego przepadek.

Nowelizacja kodeksu cywilnego z 1990 r. spowodowała, że sytuacja prawna „w trójkacie” *solvens, accipiens* świadczenia niegodziwego i Skarb Państwa, przed zaistnieniem konstytucyjnego skutku wyroku, jest zupełnie inna niż w poprzednim stanie prawnym:

---

<sup>27</sup> Podobny skutek część autorów odnosi do rzeczy oznaczonych gatunkowo, dopóki są wyodrębnione tak jakby były przedmiotem świadczenia, por.: E. Łętowska, *Bezpodstawne...*, s. 126; W. Serda, *Nienależne świadczenie*, PWN, Warszawa 1988, s. 136.

<sup>28</sup> E. Łętowska, *Ujęcie następstw...*, s. 366.

<sup>29</sup> Z. Radwański, *Zobowiązania...*, s. 262.

<sup>30</sup> A. Szpunar, *Przepadek nienależnego świadczenia na rzecz Skarbu Państwa*, „Przegląd Sądowy” 1999, nr 2, s. 17.



- świadczenie podlegające przepadkowi jest spełniane najczęściej w wykonaniu umowy (np.: X zawiera umowę z Y, na mocy której X za oznaczoną sumę pieniężną zobowiązuje się podpalić nieruchomość sąsiada Y);

- umowa taka będzie dotknięta sankcją bezwzględnej nieważności na mocy art. 58 k.c. (sprzeczność z ustawą lub zasadami współżycia społecznego)<sup>31</sup>.

Ponieważ przepadek następuje dopiero na skutek wyroku sądu, do chwili nastąpienia przepadku **sytuację prawną kształtują ogólne przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu:**

- *solvens* spełnił świadczenie w wykonaniu nieważnej czynności prawnej. Jest to typowy, przewidziany w art. 410 § 2 k.c., przykład świadczenia nienależnego, a więc podmiot, który go spełnił, może domagać się zwrotu;

- zgodnie z art. 411 k.c. nie jest w tym przypadku istotne, czy — spełniając świadczenie — wiedział, że nie jest do niego zobowiązany.

Do chwili powstania roszczenia Skarbu Państwa z tytułu przepadku tylko *solvens* ma podstawę domagania się zwrotu świadczenia, a nie Skarb Państwa. Przy istnieniu takiej sytuacji prawnej prokurator wzywa wzbogaconego ze świadczenia niegodziwego do dobrowolnego wydania przedmiotu tego świadczenia. Jeżeli ten spełni żądanie prokuratora, sytuacja dodatkowo się komplikuje. Wzbogacony spełnia bowiem na rzecz Skarbu Państwa świadczenie, które powinno być zwrócone zubożonemu.

W poprzednio obowiązującym stanie prawnym problem kondycji zubożonego nie istniał, ponieważ, jak wynika z punktu 5 *Wytycznych 1972*: „roszczenie o zwrot przedmiotu świadczenia na podstawie art. 411 pkt 1 k.c. w związku z 410 § 2 k.c. nie powstaje w ogóle”. Obecnie o takim skutku można mówić dopiero po wyroku orzekającym przepadek, z tą różnicą, że roszczenie to nie tyle nie powstaje, co wygasa.

Kluczowe znaczenie dla określenia sytuacji prawnej, gdy brak jest orzeczenia przepadku, będą miały art. 407 i 409 k.c. (które z mocy 410 § 1 k.c. znajdują zastosowanie także w przypadkach nienależnego świadczenia). Zgodnie z treścią art. 407 k.c., jeżeli ten, kto bez podstawy praw-

---

<sup>31</sup>Przyjmuję tutaj (tak: K. Pietrzykowski, *Kodeks cywilny...*, s. 1078; A. Szpunar, tamże, s. 13), że czynność prawna dokonana w celu niegodziwym jest zawsze czynnością nieważną z mocy art. 58 k.c. (a więc że art. 412 k.c. ma węższy zakres działania niż art. 58 k.c.); pewne wątpliwości co do takiego stanowiska: T. Sokołowski, *Wzbogacenie ze świadczenia niegodziwego*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2000, t. VII, s. 449.

nej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, rozporządził korzyścią na rzecz osoby trzeciej bezpłatnie — obowiązek wydania korzyści przechodzi na tę osobę trzecią. Artykuł 409 k.c. przewiduje wygaśnięcie obowiązku zwrotu korzyści lub jej wartości, jeżeli ten, kto korzyść uzyskał, zużył ją lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony, chyba że powinien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu.

Podstawową kwestią, która wymaga rozważenia, jest to, czy w sytuacji wydania świadczenia niegodziwego przez wzbogaconego na rzecz Skarbu Państwa bez wyroku orzekającego przepadek znajdzie zastosowanie art. 407 k.c. Innymi słowy, czy obowiązek zwrotu nienależnego świadczenia ciążyący na *accipensie* świadczenia niegodziwego przejdzie na Skarb Państwa wraz z przedmiotem świadczenia.

W literaturze podkreśla się funkcję art. 407 k.c. jako przejaw słabszej ochrony czynności prawnych nieodpłatnych<sup>32</sup>. Doktryna utożsamia „rozporządzenie korzyścią bezpłatnie” jedynie z nieodpłatnymi czynnościami prawnymi, a jako przykład zastosowania art. 407 k.c. podaje się najczęściej darowiznę<sup>33</sup>.

W analizowanej sytuacji wydanie korzyści Skarbowi Państwa — bez wyroku orzekającego przepadek — jest spełnieniem świadczenia przez wzbogaconego w błędnym przeświadczeniu istnienia zobowiązania. Jest więc kolejnym nienależnym świadczeniem.

Problem tkwi w rozstrzygnięciu, czy wydanie korzyści bez podstawy prawnej można uznać za rozporządzenie korzyścią. Ewa Łętowska wskazuje na podobieństwa art. 407 k.c. i innych przepisów dotyczących słabszej ochrony czynności prawnych nieodpłatnych, jak m.in. 59 k.c., 169 k.c., 526 k.c., 528 k.c.<sup>34</sup>, jednocześnie zaznaczając, że pojęcie czynności prawnej nieodpłatnej na tle art. 407 k.c. należy rozumieć tak samo jak w innych wymienionych przepisach<sup>35</sup>.

Można jednak zastanawiać się, czy sformułowanie „rozporządzenie korzyścią nieodpłatnie na rzecz osoby trzeciej” nie jest szersze niż rozporządzenie na podstawie nieodpłatnej czynności prawnej. W art. 59 k.c. jest mowa wprost o umowie nieodpłatnej, w art. 528 k.c. o uzyskaniu korzyści majątkowej nieodpłatnie na skutek czynności prawnej, a na przykład w 526 k.c. o nabyciu przedsiębiorstwa czy gospodarstwa rol-

---

<sup>32</sup>E. Łętowska, *Bezpodstawne...*, s. 146; Z. Radwański, *Zobowiązania...*, s. 256.

<sup>33</sup>W. Serda, *Nienależne...*, s. 202 i n.

<sup>34</sup>E. Łętowska, *Bezpodstawne...*, s. 146.

<sup>35</sup>Tamże, s. 148.

nego. Artykuł 407 k.c. stanowi ogólnie o rozporządzeniu, także nie określa podmiotu, na rzecz którego rozporządzenie następuje, jako nabywcy czy strony umowy. Ustawodawca posługuje się pojęciem osoby trzeciej, co także można interpretować, że nie chodzi tu tylko o umowę. Można rozważać więc, czy artykułem 407 k.c. nie można objąć **wszystkich przypadków rozporządzenia bez względu na podstawę prawną**, a więc sytuacji gdy chodzi o przeniesienie korzyści do majątku innego podmiotu bez ekwiwalentu. Taka teza jest ryzykowna i wysoce dyskusyjna, ale — jak sądzę — możliwa do obrony.

Skutkiem przyjęcia możliwości zastosowania art. 407 k.c. będzie przejście obowiązku wydania korzyści z *solvensa* na Skarb Państwa, jako następstwo wydania przedmiotu świadczenia niegodziwego bez wyroku sądowego. Należy jeszcze rozważyć, czy tym samym obowiązek ciężący na pierwotnie wzbogaconym wygaśnie. Wykładnia art. 407 k.c. w tym kontekście wywołała rozbieżności w doktrynie<sup>36</sup>. Brak tutaj miejsca na analizę wszystkich możliwości wykładni.

Najszerzej reprezentowanym poglądem wydaje się stanowisko zakładające całkowitą niezależność cytowanych przepisów<sup>37</sup>. Zgodnie z nim art. 407 k.c. reguluje jedynie kwestie podmiotowe odpowiedzialności z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia. Artykuł 409 k.c. reguluje więc jedynie granice przedmiotowe obowiązku zwrotu wzbogacenia wobec podmiotu określonego na podstawie art. 407 k.c.

Zgodnie z taką koncepcją **bezpłatne rozporządzenie korzyścią przez wzbogaconego na rzecz osoby trzeciej przenosi na niego także obowiązek wydania korzyści zubożonemu bez względu na to, czy — rozporządzając tą korzyścią — powinien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu.**

W wyroku z 20 listopada 1997 r.<sup>38</sup> Sąd Najwyższy przyjął inną koncepcję — łącznej wykładni art. 407 i 409 k.c. Zgodnie z nim bezpłatne rozporządzenie bezpodstawnie uzyskaną korzyścią na rzecz osoby trzeciej nie zwalnia rozporządzającego od odpowiedzialności, tylko jeżeli w chwili wyzbycia się korzyści powinien liczyć się z obowiązkiem zwrotu.

---

<sup>36</sup>Szerzej na ten temat: W. Serda, *Nienależne...*, s. 201 i n.

<sup>37</sup>Tak: E. Łętowska, *Bezpodstawne...*, s. 148; W. Serda, tamże, s. 204 i n.; A. Ohanowicz [w:] *System prawa cywilnego*, t. III, cz. 1, pod red. Z. Radwańskiego, Ossolineum, Wrocław [etc.] 1981, s. 497.

<sup>38</sup>III CKU 67/97, OSNC 1998, nr 4, poz. 72.

*A contrario*, podmiot, który nieodpłatnie rozporządził korzyścią, stanie się wolny od odpowiedzialności, jeżeli nie powinien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu. W tej koncepcji **art. 409 k.c. reguluje więc nie tylko zakres obowiązku zwrotu wzbogacenia, ale określa także razem z art. 407 k.c. podmiot (lub podmioty) odpowiedzialny.**

W analizowanej sytuacji wzbogacony jest wezwany oficjalnym pismem prokuratora i wprowadzony przez organ państwowy w przeświadczenie, że jest zobowiązany wydać przedmiot świadczenia **nie zubożonemu, ale Skarbowi Państwa**. Dlatego należy uznać, że spełnia świadczenie na rzecz Skarbu Państwa w dobrej wierze, czyli nie powinien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu na rzecz zubożonego.

Reasumując, przy założeniu, że art. 407 k.c. znajdzie w tej sytuacji zastosowanie przy obydwu koncepcjach jego wykładni, skutek i tak będzie taki sam: obowiązek zwrotu nienależnego świadczenia przejdzie na Skarb Państwa, a pierwotnie wzbogacony stanie się od niego wolny.

Przyjęcie poglądu, że art. 407 k.c. nie znajdzie zastosowania w rozważanej sytuacji, prowadzi do nieco odmiennych rezultatów. Jak już zostało zaznaczone, spełnienie świadczenia przez wzbogaconego na rzecz Skarbu Państwa, na skutek wezwania prokuratora, jest pozbawione podstawy prawnej. Będzie to więc zgodnie z art. 410 § 2 k.c. świadczenie nienależne, co skutkuje powstaniem roszczenia o wydanie nienależnego świadczenia.

W „trójkącie”: zubożony, wzbogacony i Skarb Państwa, będą istniały dwie kondykcje: zubożonego w stosunku do pierwotnie wzbogaconego i pierwotnie wzbogaconego w stosunku do Skarbu Państwa.

W tej sytuacji może powstać jeszcze kwestia wpływu wydania świadczenia Skarbowi Państwa na zakres roszczenia zubożonego.

W polskim prawie obowiązuje zasada aktualnego wzbogacenia — zgodnie z art. 409 k.c. obowiązek zwrotu wygasa, jeżeli ten, kto korzyść uzyskał, utracił ją lub zużył tak, że nie jest już wzbogacony. Nie można, w mojej ocenie, uznać, że wydanie korzyści Skarbowi Państwa powoduje wygaśnięcie obowiązku zwrotu. *Accipiens* świadczenia niegodziwego jest nadal wzbogacony, ponieważ — mimo że spełnił świadczenie na rzecz Skarbu Państwa — przysługuje mu roszczenie o jego zwrot<sup>39</sup>. W sytuacji

---

<sup>39</sup>Odmienne poglądy prowadziłyby do rezultatów trudnych do zaakceptowania. Roszczenie zubożonego wygasłoby, a istniałoby nadal roszczenie pierwotnie wzbogaconego do Skarbu Państwa. Ostatecznie to on pozostałby przy wzbogaceniu. Stanowisko takie miałyby oczywiście szersze skutki. Można wyobrazić sobie sytuację, gdy *solvens* spełnia

gdy przedmiotem świadczenia niegodziwego nie były pieniądze<sup>40</sup>, pojawi się jeszcze kwestia surogatów. **Roszczenie, które ma wzbogacony w stosunku do Skarbu Państwa, można uznać za surogat utraconego wzbogacenia.** Nie ma tu jednak miejsca na tak szczegółowe rozważania.

Reasumując, różnica przy uznaniu dopuszczalności i niedopuszczalności zastosowania art. 407 k.c. w analizowanej sytuacji jest jedynie techniczna. W obydwu sytuacjach Skarb Państwa zobowiązany jest do zwrotu nienależnego świadczenia i ostatecznie świadczenie to powróci do *solvensa*. Różnica tkwi w rozróżnieniu, czy nastąpi to bezpośrednio w drodze realizacji jednego roszczenia, czy w wyniku realizacji dwóch kondykcji (a więc zwrot „poprzez” majątek pierwotnie wzbogaconego).

Stan, jaki powstaje w wyniku opisywanej praktyki, jest więc bardzo niekorzystny dla Skarbu Państwa. Pożądany skutek przejęcia wzbogacenia nastąpi jedynie w sferze faktycznej. Z punktu widzenia prawnego sytuacja jest paradoksalna.

Skarb Państwa nie ma bowiem prawa do świadczenia, którego przedmiot uzyskał, i jest zobowiązany z tytułu nienależnego świadczenia, co rodzi dalsze konsekwencje, na przykład naliczanie odsetek w przypadku świadczenia pieniężnego.

Wydanie przedmiotu świadczenia „niegodziwego” Skarbowi Państwa bez wyroku orzekającego przepadek powoduje jeszcze poważniejsze komplikacje, jeżeli przedmiotem tym jest rzecz.

Spełnienie świadczenia „niegodziwego”, następuje w wykonaniu nieważnej czynności prawnej. *Solvens* przeniesie na *accipiensa* jedynie posiadanie, ale nie własność. Jeżeli wzbogacony wyda rzecz Skarbowi Państwa (który przecież właścicielem może stać się dopiero na skutek wyroku orzekającego przepadek), Skarb Państwa stanie się także jedynie posiadaczem rzeczy, której właścicielem nadal będzie *solvens* świadczenia niegodziwego.

Zgodnie z definicją posiadaczem w dobrej wierze jest ten, kto jest przekonany, że posiada rzecz zgodnie z przysługującym mu prawem,

---

świadczenie nienależne na rzecz *accipiensa* (przedmiotem jest kwota pieniężna), a *accipiens* tą kwotą spłaca swój nieistniejący dług. Przyjęcie, że obowiązek zwrotu świadczenia na rzecz zubożonego wygasa, prowadzi do sytuacji, że przy wzbogaceniu utrzymałby się bezpodstawnie wzbogacony.

<sup>40</sup> Zgodnie z powszechnym poglądem zastosowanie art. 406 k.c., dotyczącego surogatów, jest wyłączone, jeżeli przedmiotem świadczenia nienależnego była suma pieniężna, tak: A. Ohanowicz [w:] *System...*, pod red. Z. Resicha, s. 498; J. Pietrzykowski [w:] *Kodeks cywilny...*, t. 2, s. 960; E. Łętowska, *Bezpodstawne...*, s. 139.

a jego przekonanie usprawiedliwione jest w okolicznościach danego przypadku<sup>41</sup>. W analizowanej sytuacji nie można chyba założyć, że Skarb Państwa, uzyskując rzecz tytułem przepadku, ale bez orzeczenia sądowego, jest w dobrej wierze. Ewentualny brak świadomości braku prawa do rzeczy po stronie Skarbu Państwa wynika jedynie z niedbalstwa.

Konkludując, **Skarb Państwa jest, moim zdaniem, posiadaczem w złej wierze**, ze wszystkimi tego konsekwencjami: obciążającym ryzykiem przypadkowej utraty rzeczy, obowiązkiem wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy itd.

Łatwo dostrzec, jak wielkie komplikacje niesie taki stan, w sytuacji gdy na przykład Skarb Państwa będzie chciał sprzedać rzecz osobie trzeciej. Spełniającemu świadczenie niegodziwe, jako właścicielowi, przysługuje roszczenie windykacyjne i będzie mógł domagać się wydania rzeczy od Skarbu Państwa lub nabywcy rzeczy (chyba że ten nabędzie własność np. na podstawie art. 169 k.c.), łącznie z wynagrodzeniem za korzystanie z rzeczy, zużycie, pożytki itd. Jak widać, skutkiem opisywanej praktyki prokuratorów są komplikacje nie tylko w sferze obligacyjnej, ale także rzeczowej.

Przedstawione rozważania w zakresie skutków opisywanej praktyki mają walor głównie teoretyczny. W praktyce wystąpienie podmiotu, który spełnił albo przyjął świadczenie niegodziwe (co wiąże się najczęściej z popełnieniem przestępstwa), z powodztwem o zwrot rzeczy lub wzbogacenia przeciwko Skarbowi Państwa jest bardzo mało prawdopodobne. Jeżeli takie powodztwo zostałoby jednak wytoczone, Skarb Państwa (czy prokurator działając na jego rzecz) i tak mógłby wystąpić o orzeczenie przepadku. Pomijam także kwestię oceny takiego roszczenia z punktu widzenia zasad współżycia społecznego.

Komplikacje własnościowe także nie są w praktyce poważnym problemem. Jak wynika z badań, aż 97,6% świadczeń, których przepadek był dochodzony, było świadczeniami pieniężnymi. W pozostałych 2,4% przypadków, mimo że przedmiotem świadczenia była rzecz, powodztwo dotyczyło przepadku wartości przedmiotu świadczenia, który został zużyty i utracony. Tak więc w 100% spraw dochodzono kwoty pieniężnej.

Nie można jednak całkowicie lekceważyć tych komplikacji, ponieważ — choć to mało prawdopodobne — mogą w praktyce jednak mieć miejsce. Wystąpienie o orzeczenie przepadku także w sytuacji, gdy przedmiot świadczenia znajduje się już w majątku Skarbu Państwa, ze

---

<sup>41</sup>J. Ignatowicz, *Prawo rzeczowe*, Warszawa 2000, s. 306.

względem swobodę sądu, nie musi skutkować wyrokiem uwzględniającym powództwo. Poza tym nawet niewielkie ryzyko wystąpienia niepożądanych skutków w praktyce (choć występują one za każdym razem w sferze materialnoprawnej) nie może usprawiedliwiać działania niezgodnego z prawem.

Prokuratorzy w swojej praktyce wzywania do dobrowolnego wydania przedmiotu świadczenia na rzecz Skarbu Państwa, jak zostało już powyżej wskazane, powołują się na § 288 Regulaminu prokuratury. Przepis ten znajduje jednak zastosowanie tylko „w sprawach o roszczenia majątkowe”.

Roszczenie jest to uprawnienie płynące z prawa podmiotowego, które polega na możliwości domagania się od indywidualnie oznaczonych osób, aby zachowały się w określony sposób, polegający na czynieniu, zaniechaniu lub znoszeniu<sup>42</sup>.

Roszczenia majątkowe wynikają z praw podmiotowych majątkowych, a więc „bezpośrednio uwarunkowanych interesem ekonomicznym uprawnionego”<sup>43</sup>.

Jako przykłady praw podmiotowych majątkowych wymienia się wierzytelności, a także prawa rzeczowe, np. prawo własności<sup>44</sup>. Roszczeniami majątkowymi będą więc roszczenia wynikające z wierzytelności i z prawa własności (np. roszczenie windykacyjne). Roszczenia majątkowe wypływają z prawa podmiotowego majątkowego. Aleksander Wolter podkreśla, że są „ich postaciami”<sup>45</sup>. **Nie mogą więc istnieć roszczenia majątkowe bez prawa podmiotowego.**

W momencie wezwania przez prokuratora do dobrowolnego wydania przedmiotu świadczenia „niegodziwego”, gdy brak jest wyroku orzekającego przepadek, nie można jeszcze mówić o istnieniu wierzytelności ani prawa własności (skutek taki niesie dopiero konstytutywny wyrok). **Nie może więc istnieć żadne roszczenie oparte na tych prawach podmiotowych.**

Poza tym § 288 Regulaminu prokuratury nakazuje zwrócić się do „osoby obowiązanej”, a przed orzeczeniem przepadku nie można mówić o zobowiązaniu wzbogaconego w stosunku do Skarbu Państwa.

---

<sup>42</sup>S. Grzybowski [w:] *System prawa cywilnego*, t. 1: *Część ogólna*, Ossolineum, Wrocław [etc.] 1985, s. 219.

<sup>43</sup>A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *Prawo cywilne. Zarys części ogólnej*, LexisNexis, Warszawa 2001, s. 138.

<sup>44</sup>S. Grzybowski [w:] *System...*, s. 236.

<sup>45</sup>A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *Prawo...*, s. 132.

W tej sytuacji § 288 Regulaminu prokuratury nie może mieć, w mojej ocenie, zastosowania. Przed wytoczeniem powództwa Skarbowi Państwa przysługuje jedynie roszczenie procesowe skierowane na ukształtowanie stosunku prawnego, a więc o orzeczenie przepadku. Roszczenie majątkowe w znaczeniu materialnoprawnym jeszcze nie istnieje<sup>46</sup>.

Problem jest poważny przede wszystkim z punktu widzenia poprawności materialnoprawnej. Skala opisywanej praktyki jest znaczna. Wezwanie do dobrowolnego wydania przedmiotu świadczenia jest powszechną praktyką (miało miejsce w 84,1%) zbadanych spraw. W trakcie postępowania sądowego aż 50% pozwanych uznało, co do zasady, powództwo (jedynie 13,5% wnosiło o oddalenie powództwa, a 35,7% nie zajęło w ogóle stanowiska).

Praktyka wskazuje, że pozwani uznają więc swoją powinność zwrotu świadczeń, a brak ich spełnienia dobrowolnie wynika w większości z braku środków. Jeżeli przenieść taką postawę na wszystkich, do których wezwanie do dobrowolnego spełnienia świadczenia zostało przedstawione, można domniemywać, że znaczna liczba spraw nie trafia w ogóle do sądu i kończy się dobrowolnym wydaniem przedmiotu świadczenia. Wskazuje na to ustalenie, że w żadnej zbadanej sprawie nie wystąpiła sytuacja wytoczenia powództwa o orzeczenie przepadku po dobrowolnej wpłacie wzbogaconego.

Z punktu widzenia materialnoprawnego, jak zostało wskazane, Skarb Państwa staje się zobowiązany do wydania uzyskanego świadczenia w trudnej do określenia liczbie spraw. Podobnie, staje się posiadaczem rzeczy bez uzyskania prawa własności. Paradoksalnie więc sytuacja jest podobna do stanu sprzed 1990 r., gdy Skarb Państwa był wierzycielem nieokreślonej liczby świadczeń pieniężnych i właścicielem rzeczy, ze świadomością jedynie niewielkiego procenta takich sytuacji<sup>47</sup>.

Praktyczne szanse wystąpienia przedstawionych komplikacji nie są jednak wielkie. Podobnie twierdzić można, że właściwie działania prokuratorów realizują cele, które powinna spełniać instytucja przepadku — pozbawienie wzbogaconego ze świadczenia niegodziwego. Mimo przedstawianych już pewnych zalet opisywanej praktyki należy ją ocenić negatywnie.

Oprócz niepożądanych skutków w sferze materialnoprawnej działanie prokuratorów narusza przyjęty przez ustawodawcę model funk-

<sup>46</sup>S. Grzybowski [w:] *System...*, s. 233.

<sup>47</sup>Wskazywała na to A. Kędzierska-Cieślakowa, *Przepadek...*, s. 156.



cjonowania instytucji przepadku. Ocena okoliczności, przesłanek art. 412 k.c. i ostatecznie prawotwórcze orzeczenie w każdej sprawie z założenia należy do sądu. Prokurator, żądając wydania przedmiotu świadczenia bez wyroku orzekającego przepadek, wchodzi niejako w kompetencję sądu i sam decyduje, czy przedmiot danego świadczenia powinien zostać przejęty przez Skarb Państwa.

Należy zwrócić uwagę, że zgodnie z art. 46 Konstytucji RP przepadek rzeczy może nastąpić tylko w przypadkach określonych w ustawie i **tylko na podstawie prawomocnego orzeczenia sądu**. Opisana praktyka prokuratorów może budzić więc wątpliwości z punktu widzenia zgodności z ustawą zasadniczą.

**Prawidłowy model postępowania: najpierw orzeczenie orzekające przepadek, a potem egzekwowanie świadczenia, niesie jednak także pewne komplikacje.** Jedną z nich są koszty postępowania. Prokurator, występując z powództwem o orzeczenie przepadku, na podstawie art. 111 § 1 pkt 4 k.p.c. jest zwolniony od uiszczania kosztów sądowych. Jeżeli sąd uwzględni powództwo, czyli orzeknie przepadek, stroną przegrywającą sprawę będzie pozwany. Zgodnie z art. 11 ust. 1 ustawy z 13 czerwca 1967 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych<sup>48</sup> kosztami sądowymi, których prokurator nie miał obowiązku uiścić, sąd obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu<sup>49</sup>. Podstawową zasadą rozstrzygnięcia o kosztach procesu jest zawarta w art. 98 k.p.c. zasada odpowiedzialności za wynik procesu. W rozważanym przypadku, przy odpowiednim stosowaniu art. 98 k.p.c., obciążonym kosztami sądowymi będzie pozwany jako przegrywający spór. Stanie się tak również w sytuacji, gdy pozwany od początku uznawał powództwo, a nawet był gotowy wydać przedmiot świadczenia dobrowolnie właśnie, aby uniknąć postępowania sądowego i związanych z nim kosztów. Można rozważyć odpowiednie zastosowanie innych przepisów (zasad) regulujących zwrot kosztów procesu w sytuacjach, gdy obciążanie kosztami sądowymi pozwanego byłoby niewskazane z punktu widzenia słusznościowego. Być może uzasadnione będzie w pewnych

---

<sup>48</sup>Tekst jedn. Dz.U. z 2002 r. nr 9, poz. 88 z późn. zm.

<sup>49</sup>Od 2 marca 2006 r., a więc od wejścia w życie ustawy z 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, podstawą zwolnienia prokuratora od obowiązku uiszczania kosztów sądowych jest art. 96 ust. 1 pkt 6 tej ustawy, a podstawą obciążenia strony przeciwnej kosztami — art. 113 ust. 1.

sytuacjach zastosowanie odpowiednio art. 102 k.p.c. i uznanie przedstawionej sytuacji za „szczególnie uzasadniony wypadek”, zwłaszcza gdy wskazuje na to sytuacja majątkowa, życiowa strony. Z drugiej strony sąd powinien oceniać okoliczności będące na „zewnątrz” procesu z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego<sup>50</sup>. Podmiot przegrywający przyjął jednak świadczenie spełnione w zamian za dokonanie czynu zabronionego przez ustawę albo w celu niegodziwym, a zgodnie z powszechnym poglądem ukształtowanym już w *Wytocznych 1972*: „niegodziwość to rażąca sprzeczność z zasadami współżycia społecznego”<sup>51</sup>. Zachowanie przegrywającego było więc sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i nieobciążanie go kosztami procesu z powołaniem na te zasady także może budzić wątpliwości. Nie może, moim zdaniem, znaleźć odpowiedniego zastosowania w takich sytuacjach art. 101 k.p.c. Zgodnie z utrwalonym poglądem<sup>52</sup> art. 101 k.p.c. nie ma zastosowania w tych przypadkach, gdy osiągnięcie skutku prawnego nie może nastąpić w inny sposób, jak tylko przez wytoczenie powództwa. Takim przypadkiem jest także orzeczenie przepadku.

Przeprowadzone badania wskazują, że praktyka funkcjonowania art. 412 k.c. nie pokrywa się w pełni z założeniami ustawodawcy. Z całą pewnością **nie można zaakceptować działań, które sprzeciwiają się brzmieniu przepisu i przyjętem przez ustawodawcę rozwiązaniom, nawet jeżeli w sferze czysto praktycznej przynosi to korzyści**. W regulacji przepadku dostrzec można pewną niekonsekwencję. Z jednej strony uznawanie przepisu za wyjątkowy, w zamyśle stosowany sporadycznie i związany z tym rygorystyczny i sformalizowany sposób jego dochodzenia w procesie, z drugiej § 287 Regulaminu prokuratury i nałożenie na prokuratorów szerokiego obowiązku analizowania spraw pod kątem przesłanek 412 k.c., a więc uznanie przepisu za stały element działań prokuratorów.

Rozbieżność założeń i praktyki powinna skłonić do szerszej refleksji nad przyjętym rozwiązaniem i do poszukiwania formuły, która by-

---

<sup>50</sup>J. Gudowski [w:] *Komentarz do kodeksu postępowania cywilnego*, cz. I, t. I: *Postępowanie rozpoznawcze*, pod red. T. Erecińskiego, LexisNexis, Warszawa 2003, s. 268.

<sup>51</sup>Pomijam tutaj kwestię, czy w obecnym stanie prawnym niegodziwość jest przesłanką przepadku w sytuacji spełnienia świadczenia „w zamian za dokonanie czynu zabronionego przez ustawę”.

<sup>52</sup>J. Gudowski [w:] *Komentarz...*, pod red. T. Erecińskiego, s. 267; orzeczenie SN z 16 grudnia 1965 r., II CZ 110/65, OSPIKA 1966, nr 7–8, poz. 177; postanowienie SN z 27 kwietnia 1977 r., II CZ 36/77, OSNCP 1978, nr 1, poz. 14.

łyby bardziej elastyczna, łatwiejsza do stosowania w praktyce. Niniejsze uwagi stanowią zaproszenie do dyskusji na ten temat. Mimo upływu 15 lat od wprowadzenia nowego brzmienia art. 412 k.c. wiele kwestii nadal budzi kontrowersje i wymaga rozwiązania. Nowelizacja z 1990 r. miała „przeciąć” wcześniejsze spory i problemy, jednak nadzieje te chyba nie do końca się spełniły.